

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

ZAKOŃCZENIE GŁODÓWKI KOBIEC

Przez cały tydzień trwało w kościele Św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej post protestacyjny Małgorzaty Swierzewskiej, Magdy Kowalczyk, Małgorzaty Krukowskiej, Anny Gawlik, Zuzanny Dąbrowskiej, Joanny Radeckiej, Marzeny Trojanowskiej, Janiny Woronko i Małgorzaty Gorczewskiej przeciwko więzieniu i represjonowaniu członków Ruchu Wolność i Pokój. Jest to już trzecia głodówka w kościele św. Krzysztofa, dzięki poparciu jakiego udziela wszelkim inicjatywom społecznym, pełen odwagi i zdecydowania proboszcz ksiądz Leon Kantorski. Rok temu 12 młodych ludzi prowadziło głodówkę o uwolnienie Marka Adamkiewicza. Dziś dwóch z nich Jacek Czaputowicz i Piotr Niemczyk są więzieni za to, że działali na rzecz jego uwolnienia. W niedzielę 23 marca br. na sumie głodówka została zakończona. Ksiądz Leon Kantorski dziękował wszystkim paniom za dzielność i wytrwałość. Z podziwem mówił, że lepiej znosiły trudy niż panowie ubiegłym roku. Poza jednym dniem kryzysu, jakim była środa, gdy były bardzo osłabione, znosiły ją bardzo dobrze. Mówił: "...i chcemy dzisiaj w szczególny sposób za nie się modlić i wielbić Boga, że nie tylko w Starym Testamencie, ale także i w naszych czasach daje kobiety mężne i dzielne.

M O D L I T W A

A naszym matkom dajcie ręce,
żeby udźwignąć mogły więcej,
kiedy nas wezmą pod ramiona.

A naszym ojcom dajcie spokój,
niech nas nie wypatrują w mroku,
gdy dzień już kona.

A naszym braciom wiarę, rozum,
żeby przejechali lejce wozu,
Gdy nam z rąk wyjmą.

A naszym siostróm moene nerwy,
By nie pytały nas bez przerwy,
O noc mafijną.

A naszym synom jeśli będą,
nie będzie machał nikt komendą,
przed bladą twarzą.

A nasze sny, co już są chore
zanim wejdziemy w nie wieczorem
uciekną strażom.

A nasi z serca przyjaciele,
co wiedzą o nas tak niewiele,
niech będą blisko.

Gdy będą rzewnie grać Cyganie,
na wielkiej stypie po tyranie,
jak nad kołuską.

A naszym matkom dajcie ręce,
żeby udźwignąć mogły więcej,
kiedy nas wezmą pod ramiona.

Wiersz ten wygłosił autor Leszek Budrewicz, uczestnik głodówki z 80 i 85 r. W homilii ksiądz Kantorski m.in. powiedział: "...moi drodzy nie wiem kiedy bardziej trzeba było, z tej ambony czy z ambon kościołów wołać do Polaków o pojednanie, o przebaczenie nieprzyjaciółom za ich zbrodnie, za ich krzywdy wyrządzone. Czy wtedy, gdy skończyła się II wojna światowa i byliśmy pełni nienawiści za wszystkie zbrodnie, za niemieckie, przepraszam hitlerowskie obozy koncentracyjne, czy dzisiaj, gdy bracia nasi terrorem psychicznym upadają cały naród. Chcą weisnąć się do serc wszystkich Polaków. Chcą zdeprawować wszystkie umysły. Chcą je zdeptać zomowskim butem w bagno błota i ziemi, zła i grzechu. Gdy dzisiaj bracia nasi dlatego tylko - "że mam odwagę myśleć inaczej niż oni, że mam odwagę mówić inaczej niż oni, że mam odwagę głosić swoje przekonania" - zostają wrzuceni do więzień bez sądów, z wielo miesięcznymi czy długo letnimi śledztwami bez wyroków a jeżeli są wyroki, to urągają one wszelkiej praworządności i wszelkiemu ludzkiemu poczuciu sprawiedliwości. Kiedyż więcej trzeba było przebaczać, kiedyż więcej trzeba było wołać o pojednanie - "Przebaczyć im trzeba!"

Po mszy aktorka Maria Chwalibóg przedstawiła krótki program artystyczny pt. "Miłujcie nieprzyjaciół Wasze". Mieszkańcy Gdańska z ks. Henrykiem Jankowskim i Lechem Węłesą przesłali dla głodujących pań wyrazy solidarności.

K O M U N I K A T K O N C O W Y

1. W dniach od 16 do 23 marca w kościele w Podkowie Leśnej prowadziliśmy post głodowy przeciwko więzieniu niezależnych działaczy na rzecz pokoju: Wojciecha Jankowskiego, który odmówił pełnienia służby wojskowej. Marce Adamkiewicza, Tomasza Wacko i Jarosława Wojewódzkiego, którzy odmówili złożenia przysięgi wojskowej niezgodnej z ich przekonaniami. Jacka Czaputowicza, Piotra Niemczyka, Andrzeja Miszka i Grzegorza Surdy, którzy stawali w obronie wcześniej uwięzionych. Więziennicy są także inni. Nie znamy ich nazwisk. Apelujemy o dostarczenie nam informacji o nich. Głodówka, w której brałyśmy udział kończy się, ale walka o uwolnienie niezależnych działaczy trwa i będzie trwała.
2. Zgodnie z programem Ruchu "Wolność i Pokój" w tygodniu naszego postu zastanawialiśmy się wraz z naszymi gośćmi: dr Aleksandrą Jeworowską, Jackiem Kuroniem, doc. Stanisławą Grabską, dr Barbarą Malak, doc. Januszem Grzelakiem i dr Janem Józefem Lipskim nad wychowaniem do wolności i pokoju. Wartości te wymagają ładu społecznego, w którym można je realizować, ale to właśnie wychowaniem taki ład społeczny tworzymy. Proces wychowywania przebiega w rodzinie, wychowawcą jest jednak także całe społeczeństwo. Stwierdziliśmy, że wychowanie - jak postulował Janusz Korczak - musi być oparte na szacunku dla dziecka, który winien być pierwotny wobec szacunku dla wartości, w jakich chcemy dziecko wychować. Wychowanie do demokracji jest wychowaniem do wolności i pokoju. Drogą do realizacji tych ideałów wskazują nam wartości chrześcijaństwa: miłość bliźniego, która winna obejmować także nieprzyjaciół, odrzucenie kary która jest odwetem, odrzucenie zemsty, niestosowanie przemocy i przebaczenie. Agresja i przemoc stosowana przez wychowawców rodzi agresję i przemoc w całym społeczeństwie. We wszystkich konfliktach raczej są podzielone - nikt nie jest tylko zły i głupi, dlatego należy wychowywać w duchu; porozumienia, uzgadniania racji, poszukiwania kompromisów. Chcemy wychowywać w duchu miłości do ojczyzny. Pamiętamy, że Polska jest także ojczyzną żyjących tu i pracujących Białorusinów, Cyganów, Litwinów, Niemców, Tatarów, Ukraińców, Żydów i innych. Na tej ziemi są ich dzieła i groby. Miłość do własnego narodu jest zła, jeśli rodzi nienawiść do innych narodów, miast otwierać na wspólne dziedzictwo i dorobek ludzkości.
3. Jesteśmy przekonane, że potrzebny jest wielki ruch społeczny na rzecz wychowania do wolności i pokoju - demokracji. W ruchu tym winna połączyć się cała Solidarność i wszyscy ludzie, którym drogie są te wartości, a jego pełnoprawnymi uczestnikami będą nasze dzieci i młodzież, która poszukuje swojej drogi w różnych ruchach i grupach nieformalnych. Zwracamy się do wszystkich niezależnych działaczy i wszystkich ludzi dobrej woli, aby w wychowanie do demokracji uczynili swoim zadaniem. Deklarujemy swój udział w tym dziele i dla jego wsparcia podejmujemy pracę na rzecz powołania SPOŁECZNEGO OŚRODKA WYCHOWANIA, który będzie organizował wymianę doświadczeń wychowawczych między uczonymi, działaczami różnych ruchów, nauczycielami i wszystkimi zainteresowanymi.
4. W czasie trwania naszego postu odwiedzili nas i wyrazili swoją solidarność dla jego celów: red. Wojciech Adamiecki, red. Stefan Bratkowski, red. Wojciech Giełżyński, Tomasz Jastrun, Aldona Jawłowska, Anka Kowalska, Antonina Krzysztoń, dr Zofia Kuratowska, Michał Mirecki, Marek Nowakowski, Janusz Onyszkiewicz, Tadeusz Sikora, Andrzej Stasiak i dr Barbara Wolniak-Grzelak. Mieszkańcy Podkowie Leśnej wspierali nas słowem, modlitwą i udzielali innej, niezbędnej pomocy. Wszystkim wyrażamy swoją głęboką wdzięczność. Czujemy się dłużnikami ks. Leona Kantorskiego, który przyjął nas w swojej parafii, otoczył niezwykłą troską i ciepłem, a w swoich codziennych kazaniach umacniał w naszych sercach nadzieję i wiarę w ostateczne zwycięstwo.

Podkowa Leśna 23 marca 1986 roku.

/Inf.włas./